

Cena numeru
15.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 340.000.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 400.000
poza Łodzi 1 numer 16.500
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztową
opłacona ryczałtem.

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 20 listopada 1923 r.

Poszukiwanie złota w zatopionych okrętach „Skafander”.



(t) Wiadomo, że podczas wojny poszło na dno morskie wiele okrętów z ładunkami złota. O ile te ładunki nie leżą w zbyt znacznej głębi, można złoto wydobyć. Nasza rycina przedstawia nurka, ukrytego w swym skafandrze, jak chodząc wśród szczątków okrętu, „maca” żelaznym drągkiem rozrzucone przedmioty. Drąg ten jest połączony zapomocą kabla z galvanometrem na okręcie. Z chwilą, gdy jego ostrza stalowe dotknie jakiego metalu, natychmiast wskazówka galvanometra się odchyli. Odchylenie to jest inne dla żelaza, inne dla miedzi, inne dla srebra lub złota. Jeżeli więc zauważono na okręcie odchylenie wskazujące złoto, natychmiast uwiadomiamy telefonicznie nurka, ażeby podjął te cenne bryły.

Likwidować!

„Roczna konwencja partji socjalistycznej w Ameryce, która się odbyła w naszym mieście (New York), jest zwiastunem gwałtownego upadku tej organizacji w Stanach Zjednoczonych. W przeciągu czterech lat liczba członków partji socjalistycznej spadła z 118 tysięcy do 12 tysięcy. Jako formalna organizacja, partja ta przestała istnieć.”

Z prasy.

A więc... bankructwo idei w największym stopniem z nowoczesnych społeczeństw, w społeczeństwie pracy i kapitału, w kraju gdzie

związki zawodowe postawiły robotnika na tak wysokim poziomie etycznym, że tamtejsze społeczeństwo członków robotniczych związków zawodowych nazywa more honorable man.

Społeczeństwo ładu, porządku i rachunku, jakim jest amerykańskie społeczeństwo nie poprzestało na ordynarnym „zwinieciu interesu” lecz przeprowadziło jego likwidację. Mając bowiem na sumieniu dobro warstw pracujących i przekonawszy się, że pseudo idea socjalistyczno-żydowskiego marksyzmu fun-

ta klaków nie warta, zjazd zakończył swe obrady finałem wzywającym zarząd partji do walczenia o poprawę położenia klasy robotniczej nie drogą walki klasowej lecz na podstawie zasad Ewangelji Św.

W ten sposób rozbitki i niedobitki socjalizmu w Ameryce stanęli na pomoście prowadzącym do obozu chrześcijańskiej Demokracji i do tego obozu przeszli, do obozu którego zasady wyznaje robotnicza Unja amerykańska.

Nic więc dziwnego, że o znajomej wywieczone posła tow. Barlickiego po dolarki, głucho u nas i cicho, wrócił bowiem z... majową bryndzą, za którą płacił rzeczywistymi dolarami, które na podróż do złotodajnej Ameryki dała mu partja z... ciężko zapracowanych składek ściąganych z naszego robotnika pracującego w pocie czoła i niedostatku.

I naszemu społeczeństwu czas już zlikwidować to wielkie oszukaństwo ludu pracującego, nazwane P. P. S.

„Marksyzm staje się śmiercią każdego państwa, on musi go zwalić i zgnieść za wszelką cenę. Paktów z marksyzmem niema, — być albo nie być...” powiedział przed kilkoma tygodniami bawarski Kahr i trzeba mu przyznać w tym wypadku zupełną rację — cztery lata rządów lewicowych olbrzymów, miały Polskę dźwignąć i silną uczynić, postawiły ją na brzegu przepaści; skutki tych rządów czujemy dzisiaj wszyscy, na własnej skórze, i tylko dzięki wielkim ofiarom i doświadczenemu poświęceniu ludu polskiego zdołamy jeszcze Ojczyznę uratować.

Czuja to komuniści i socjaliści z żydowsko-międzynarodowego autoramentu i wszelkimi sposobami dążą do obalenia rządu narodowego by szeroko roztworzyć wrota Rzeczypospolitej dla anarchji ze wschodu i zachodu tłoczącej się. Cytadela — Strajk powszechny — zbrodnia krakowska z posłem pepeesu na czele wraz z ciemną, podziemną komunistyczną, żydowską, prowokatorską szajką w paskarskich zbrojach podburzających tłum przeciwko temu co najświętsze dla nas, przeciwko kościołom, bo... z ich wież strzelają karabiny maszynowe, oto kwiatki ostatnich dni

Polski robotniku, czy w twojej obronie z trybuny publicznej ma przemawiać nie mogący twojej duszy rozumieć żyd lub Niemiec pod hasłem, że niema narodowości, że istnieje tylko międzynarodowy robotnik?

Polski robotniku, pytam się, czy nadal — wbrew woli większości robotniczej — w twojej obronie na trybunie ma stanąć przeciwko interesom narodowym leader socjalistyczny, którego rano w sądzie powoływano do porządku, wtedy, gdy jako świadek zeznawał w sprawie nadużyć popełnionych przez matadorów pepeesu a wieczorem publicznie staje w obronie żydów rozjuszonych samą nazwą „Rozwoju” dążącego do zerwania pętów, jakim nas omotał wybrany narodek?

Historja kołem się toczy, dawniej mawiano, że każdy szlachcic musi mieć swojego

faktora, a dzisiaj widzimy Jędrzejów Cholewa Moraczewskich, Bobrowskich, Barlickich i tow. na służbie u różnych międzynarodow...grunów, ...baumów, ...weisów, ...bergów, ...duftów itp. Czas z tem skończyć!

Ma się wrażenie, że z wiecami żydowsko-socjal. wracają smutnej pamięci roku szujące sejmiki. P.O.W. i „Strzelec”, czyż to nie konfederacje specjalnego chowu. Wypadki krakowskie i okrzyki tam słyszane nasuwają myśl, że dawne „wolno Tomku w swoim domku” przerobiono dzisiaj na „wolno Józku w Sulejówku.

P. P. S. i żydostwo międzynarodowe czują, że piękne dni Aronjuezu mijają, czują, że ma się ku końcowi przestarzałym hasłom i w drgawkach przedśmiertnych miotają się i żygają nienawiścią i jadem anarchji i rozkładu.

Nie darmo lali krew... w Krakowie, krew ta naszych bohaterskich braci stanie się ożywczą surowicą, dzięki której opamiętać się musimy.

Trzeba iść śladem amerykańskich more honorable man i likwidować neispees, likwidować, gdyż przed nami otwiera się niepokojące pytanie: być albo nie być, lecz promiennie nakazujące twierdzenia: Z judeo-markszym niema ugody! Być! K. F.

Obchód ku czci św. Józefata Kuncewicza w Rzymie.

W niedzielę 18 bm. rano odprawione zostało ku czci św. Józefata Kuncewicza w kościele pod wezwaniem Jezusa nabożeństwo przez gr-kat. biskupa Chomszyna. Na mszy św. obecnych było 10 kardynałów oraz posłowie Rzeczypospolitej przy. Watykanie i Kwirynale.

W południe u oo. Jezuitów odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział kardynałowie Tacci, Vico, Kakowski, biskupi polscy i ruscy i poseł Skrzyński.

Po południu w rzeszcie oświetlonym kościele Jezusa kardynał Kakowski wygłosił ku czci świętego Józefata przemówienie, podnosząc, że idea unji i jedności kościoła rzymskiego utrzymywała się wszędzie, dokąd sięgała władza państwa polskiego.

W dalszym ciągu kardynał Kakowski wzywał wiernych do pracy nad unją wschodnią, wspominał o Podlasiu i jego męczennikach, katowanych za rządów carskich zaznaczając, iż są wśród nich jeszcze tacy, którzy osobiście opowiadali o cierpieniach Podlasia obecnemu papieżowi w czasie jego pobytu w Polsce.

Wieczorem poseł Skrzyński wydał uroczyste przyjęcie, na którym obecni byli: kardynał Gaspari, z członkami sekretariatu stanu, kardynał Tacci, kierownik kongregacji wschodniej z członkami kongregacji, kardynał Kakowski, ojciec Derbynia, prezes Instytutu orientального, ojc. Genocchi, biskupi Chomyszyn, Przeździecki, Tymieniecki, rektorowie kolegiów polskich i ruskich oraz prowincjałowie jezuitów włoski i polski.

Sowdepja obrażona na sądy szwajcarskie.

Uwolnienie Conradięgo, zabójcy Worowskiego, przez sąd szwajcarski, dało powód rządowi sowieckiemu do opublikowania malowniczego komunikatu, opisującego „oburzenie powszechne” całej Moskwy, słono tylko w godzinach porannych rozeszła się wieść o wyroku. Komunikat zarzuca sądowi loszańskiemu „parciałność” i „falszowanie aktów” i oświadcza, że wyrok jest zniewaga polityczna, rzucona przez koła polityczne szwajcarskie ludom Zjednoczonej Rosji.

W sprawie redukcji urzędników państw.

W związku z niedawno zapadła uchwała Rady Ministrów premier Witos polecił wstrzymać się aż do ostatecznego ustalenia etatów na rok 1924 przyjmowania kandydatów na funk-

Rezultat wyborów w Gdańsku.

Polacy otrzymali 5 mandatów.

GDANSK 19.11 (PAT) Nieoficjalny rezultat wyborów: Ogółem oddano 161 tysięcy 124 głosy. Zjednoczona partja socjalistyczna: 39,272 gł., czyli uzyskała mandatów 30, niemieccy narodowi ludowcy — 43,376 gł., mandatów 33, Wolne zjednoczenie urzędników, pracowników i robotników — 4,702, mandatów — 3. Centrum — 20,823 gł., mandatów 15. Zjednoczenie rybaków — 1,812 gł., mandat 1. Niemiecka partja gospodarcza postępową — 10,985, mandatów 8. Komuniści — 14,340 gł., mandatów 11. Partja niemiecko-socjalna — 9,727 gł., mandatów 7. Gdańsko-niemieccy ludowcy — 7,325 gł., mandatów 6. Polacy — 6,705 gł., mandatów 5. Narodowa

chrześcijańska partja socjalistyczna — 298 głosów, bez mandatu. Lokatorzy — jeden mandat.

GDANSK 19.11 (AW) „Gazeta Gdańska”, omawiając wyniki wyborów, pisze: Gdańsk głosował przeważnie na listy nacjonalistyczno-niemieckie i partje z nacjonalistami najściślej związane. Tymczasem wykazał, że grawituje ku Berlinowi i idzie z nim w ścisłej łączności i poza kordonem wolnego miasta.

Zwycięstwo nacjonalistów to zapowiedź zaciętej walki Gdańska z Polską. Jak wyjdzie na tem kupiectwo, przemysł i ludność — to inna rzecz.

Posiedzenie Rady Ambasadorów.

Częściowe porozumienie osiągnięto. Narady w sprawie kronprincea trwają.

PARYŻ 19, 11, (PAT) Konferencja ambasadorów zebrała się dziś o godz. 11.30.

PARYŻ 19, 11, (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji ambasadorów osiągnięto

porozumienie w sprawie podjęcia działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Narady w sprawie powrotu b. następcy tronu do Niemiec trwają.

Niewinnie prześladowani niemiaszkowicze.

Odpowiedzialność za katastrofę gospodarczą w Niemczech spada na Francję. — Tak oświadczył Stresemann.

BERLIN 19. 11. (PAT) We wczorajszym swym przemówieniu kanclerz Stresemann, poruszając sprawę zagłębia Ruhry, oświadczył, że rząd Rzeszy nie może w dalszym ciągu wypłacać zapomóg ludności zagłębia, ponieważ ponieśli by to za sobą wielkie wydatki, dochodzące do 300 milionów marek rentowych miesięcznie. Suma ta wyczerpałaby w ciągu kilku miesięcy kredyt Rzeszy. Doprowadziłoby to do nowej katastrofy finansowej. Odpowiedzialność za to, mówił Stresemann, spada na Francję.

Przechodząc do omówienia stosunku rza-

du Rzeszy do Saksonji i Bawarii, zaznaczył kanclerz, że sytuacja w Bawarii nie zagraża życiu lub mieniu obywateli, skutkiem czego rząd Rzeszy nie ma podstaw do interwencji. Cała odpowiedzialność za ostatni zamach spada na jego przywódców.

W dalszym ciągu kanclerz ostrzegł przed utworzeniem dyrektorjatu, złożonego z osobistości stojących poza parlamentem, uważając, że naraziłoby to Rzesze na niebezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne.

Wpłaty na podatek majątkowy.

Zaliczka na podatek majątkowy w pełnowartościowych walutach zacznie wpływać od dziś i będzie wpłacona w przeciągu dwu tygodni.

Dzisiaj zostanie przekazana na rzecz skarbu zaliczka od jednej z wielkich firm górnośląskich w wysokości 1 miliona franków.

Złoty polski.

W związku z pracami nad Bankiem emisyjnym rozszerzane są wiadomości, jakoby złoty polski emitowany przez Bank miał być banknotem w całem tego słowa znaczeniu z łatem to znaczy wymienianym na każde żądanie na kruszec. Z tego powodu w prasie podnosi się krytyka, że w dzisiejszej sytuacji wprowadzenie takiego złotego byłoby zbyt ryzykowne. Wiadomości te są zupełnie nieścisłe, gdyż według projektu ministra Skarbu złoty będzie oparty o pokrycie w złocie, będzie zabezpieczony weksłami krótkoterminowymi, dającymi pełne gwarancje, a kurs jego będzie utrzymywany na stałym poziomie przez odpowiedni zapas walut i dewiz. Natomiast niema mowy o tem, by banknoty złote były natychmiast na żądanie wymieniane na kruszec, czego niema w ogro-mnej większości krajów o mocnej walucie, i czego też na razie nikt nie zamierza przeprowadzać w Polsce.

Źródłem powyższych wiadomości jest albo zła wola, albo zupełna nieznajomość sprawy.

cjonariuszy państwowych, w służbie administracji kolejowej i pocztowej. Dalej polecił premier, aby w okresie przeprowadzania obecnej redukcji w razie niezbędnej potrzeby, obsadzano wakuujące stanowiska i posady zredukowanymi funkcjonariuszami w obrębie tego samego resortu, a w razie braku funkcjonariuszy, podlegających redukcji, z innych resortów, przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów.

Sprawa o zamachy.

Dzisiaj rozpoczyna się w Sądzie wojskowym sprawa oficerów: Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżonych o zamachy wybuchowe.

Sprawa ta ma pewien związek z wybuchem w cytadeli i, jak trzeba sądzić, przyczyni się również do wyświelenia sprawy.

Bagiński i Wieczorkiewicz tymczasem nie mają jeszcze obrońców, ponieważ ani jeden z adwokatów warszawskich nie zgodził się wystąpić w tej sprawie z umowy. Nawet adwokaci z urzędu wycofali się z tej sprawy, oświadczając, że wolą ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, aniżeli bronić wbrew swiemu sumieniu największych zbrodniarzy przeciwko Ojczyźnie.

Adwokaci, którzy zwykle bronią komunistów, nie zainteresowali się sprawą zupełnie.

Według informacji w kołach powiatko-strzeleckich panuje wielkie zdenerwowanie z powodu tej sprawy.

Akt oskarżenia zawiera 20 stron pisma maszynowego.

Zarząd Sekcji Lekarzy Kasy Chorych

podaje do wiadomości ubezpieczonych, iż od dn. 20 b. m. lekarze pobierać będą za porady u siebie w gabinetach i wizyty u chorych obłożnie o 60 proc. więcej, zgodnie z wzrostem drożyzny t. j. 250.000 mk. i 1.100.000 mk.

Stresemann o rokowaniach z Francją.

Nie dały one dotąd żadnego wyniku.

BERLIN 19, 11. (AW) „Frankfurter Zeitung“ napada ostro na rząd Rzeszy, iż porzucając hasło biernego oporu nad Renem i Ruhr, obecnie rzuca na pastwę losu mieszkańców tych obszarów, znajdujących się w krytycznym położeniu. Jeżeli rząd Rzeszy łamie swoje orzeczenia wobec tych, którzy wiernie stosowali się do jego rozkazów, to nie wykluczone jest, że Nadrenja i obszary Ruhr zostaną dla niego stracone na rzecz Francji. Teraz wysłała się przedstawiciele okupowanych terenów, aby pertraktowali z władzami okupacyjnymi, a jednocześnie deklamuje się przed narodem, że rząd Rzeszy nie ustąpi ze swych praw nad Ruhr. Ta polityka nieuczciwości rzucania winy na bezradnych nie powinna być dłużej tolerowana, gdyż jest ona najgłupsza i najfatalniejsza. Sprawiedliwość wymaga, aby rokowania z Francją prowadziły nie rzuceni na łup losu mieszkańcy Ruhr, lecz odpowiedzialni członko-

wie rządu niemieckiego

BERLIN 19, 11. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu zarządu centralno-niemieckiej partji ludowej, kanclerz Rzeszy, Stresemann, wygłosił przemówienie o zaniechaniu biernego oporu nad Ruhr. Zwalcał on wszelkie zarzuty, jakoby bierny opór oznaczał zupełnie zaniechanie wszelkiej polityki odpornej oraz oświadczył, że Niemcy muszą prowadzić rokowania z Francją, aczkolwiek rokowania te nie dały żadnego wyniku.

BERLIN 19, 11. (PAT) Zarząd niemieckiej partji ludowej na wczorajszym swoim posiedzeniu przyjął rezolucję, wyrażającą aprobatę obecnej polityce rządu Rzeszy. Przy tym wyraził przywódcy swemu kanclerzowi kraju, Stresemannowi votum ufności i oświadczył, że ze względu na stosunki zagraniczno-polityczne wszelka zmiana rządu obecnie jest niemożliwa.

Jak żyje Trocki?

W sierpniu br., coś na kształt poznańskiego Porankiewicza, uciekł z sowdepji jeden z wyższych urzędników komisarjatu ludowego dla spraw wojskowych, Kostiaków, obwiniony przez władze bolszewickie o stosunki z organizacjami białogwardyjskimi, i osiadł w Konstantynopolu. — W wywiadzie z szeregiem dziennikarzy rozmaitej narodowości, podał następujące szczegóły z życia czerwonego cara Rosji, żyda Trockiego.

Na początku września Trocki ma zmienić swoje mieszkanie prywatne. Zamieszka on w jednym z największych pałaców Moskwy, mianowicie w pałacu, słynnej przed rewolucją bogaczki moskiewskiej Morozowej na Wazdewizence.

Remont pałacu, prowadzony od pół roku, jest już na ukończeniu. Pokoje i salony repecyjne olśniewają przepychem. Sprowadzono tu obrazy, marmury, złoto i srebro nie tylko z pałaców prywatnych lecz i cesarskich.

Jeden z pokojów bawialnych usłany jest dywanem, który chan bucharski ofiarował carowi Aleksandrowi III. — Nad zrobieniem tego dywanu pracowało kilkadziesiąt bucharskich kobiet i dziewcząt przez przeciąg 9 lat. Przed rewolucją oceniano go na 800.000 dolarów.

Również od jesieni powiększają się osobisty sekretarjat Trockiego i jego osobista ochrona. Sekretarjat będzie się składał z 50 urzędników, a ochrona z dwu batalionów piechoty, oprócz kawalerji, rowerzystów i agentów.

Sekretarjat ten oddaje Trockiemu nieocenione usługi. Składa się on bowiem z ludzi o wyższym wykształceniu, w różnych gałęziach wiedzy. Ludzie ci zajęci są wyłącznie opracowaniem tematów dla broszur i artykułów Trockiego. Sam Trocki nie robi nic, zadaje tematy, podaje ogólne wskazówki, a następnie wykonanej już, cudzej pracy, daje swoje nazwisko.

Również i pracą wojskową zajmuje się bardzo nie wiele, co zresztą jest zupełnie zrozumiałem, albowiem w dziedzinie tej jest zupełnie ignorantem. — Wyrecza go w tem Sklianski i b. generał carski Bołajski. — Natomiast we wszystkich uroczystościach i paradach wojskowych uczestniczy Trocki osobiście, jako najwyższy dostojnik. — W takich wypadkach towarzyszy mu specjalna straż przyboczna, złożona z członków „naństwowe go urzędu politycznego“ (czerezwyczajka).

CHOROBA P. WITOSA.

WARSZAWA 19, 11. (PAT) W zdrowiu pana prezesa Rady Ministrów Witosa nastąpiła pewna zmiana na lepsze, ale premierowi zabronili jeszcze lekarze opuszczać mieszkanie.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW AGITATORÓW.

TORUN 19, 11. (PAT) Pomimo zlikwidowania w całym państwie strajku kolejowego w ostatnich dniach zjawili się na Pomorzu i w Poznańskim anonimowe odezwy wzywające kolejarzy do strajku i oporu przeciwko władzom rządowym. Treść odezwy wskazuje, jako na faktorów, komunistów. Pierwsze śledztwo, wszczęte celem wykrycia winnych, doprowadziło do ujęcia dwóch kolejarzy w Toruniu i jednego w Teżewie. Kolejarzy tych osadzono w wię.

Chronika telegraficzna.

(kt) Bułgarska rada ministrów ogłosiła amnestię na uczestników nowostanów agrarnego i komunistycznego. Amnestia rozciąga się na czas od 9 czerwca do 15 października. Nie obejmuje ona przywódców w liczbie 25.

(kt) Przemysławów w zagł. Ruhr postanowili nie poddać się rozporządzeniu gen. Degoutte, zarządzającemu wydalanie robotników.

Co mówi kap. Ehrhardt o najbliższej przyszłości Niemiec?

W razie interwencji Francji naród niemiecki jak jeden mąż stanie przeciw wspólnemu wrogowi.

WIEN 19, 11. (PAT) „Der Morgen“ podaje za szwedzkimi dziennikami „Sund Svenska“ i „Dag Lade“, wywiad korespondenta tegoż dziennika z Ehrhardtem. Na pytanie, kiedy Ehrhardt zamierza rozpoznać walkę, odpowiedział, że termin nie da się ustalić. Walka wyłoni się sama przez się w najbliższym czasie, gdy naród niemiecki znajdzie się w obliczu klęski głodowej, wynikną w całym kraju niepokoje, wówczas my wkroczymy i zaprowadzimy porządek. Na pytanie, co się

stanie w razie interwencji Francji, Ehrhardt odpowiedział: Jeżeli Francja podejmie jakiegokolwiek krok, wówczas stanie ona wobec kraju, który przed niczem cofać się nie będzie. W wypadku takim pokój światowy będzie poważnie zagrożony, gdy wybiję godzina, wówczas znajdzie się i dostateczny materjał ludzi i potrzebna broń. Naród niemiecki stanie wtedy jednomyślnie przeciw wspólnemu wrogowi tj. przeciw Francji.

TELEGRAMY.

W KRAJU GORĄCO KAPANYCH LUDZI.

NOWY JORK 19, 11. (PAT) Dzienniki donoszą z Meksyku, że w łbie posłów przyszedł do konfliktu między sekretarzem stanu Huertem a posłem Sallor, przyczem obaj wydobyli rewolwery. Nastąpiła wymiana strzałów, w wyniku której jedna osoba została zabita, 9 rannych.

Dnia następnego Huert wprowadzony został w niewiadomym kierunku przez nieznanych ludzi.

CZESKI MIN. WOJNY O ARMJI CZEŚKIEJ.

PRAGA 19, 11. (AW) Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmiku czeskiego, minister spraw wojskowych, Udżal, wygłosił expose, ilustrujące stan armji czeskiej. W pierwszym rzędzie rząd dąży w dziedzinie floty powietrznej do osiągnięcia jaknajwyższego stanu rozwoju. Obecnie przemysł lotniczy jest w rozkwicie i obywatelstwo bez pomocy zagranicy. Co do stanu liczebnego armji, minister Udżal oświadczył, że armja czesko-słowacka liczy 10,452 oficerów. W korpusie przeważa narodowość czeska. Oficerowie innych narodowości stanowią 22 proc. Stosunki materialne w korpusie ofi-

cerskim nie są zadawalające, wobec czego rząd zamierza jaknajrychlej wszcząć odpowiednie kroki, celem poprawy bytu oficerów i żołnierzy.

KRÓLESTWO HISZPAŃSCY W RZYMIE.

RZYM 19, 11. (PAT) O godz. 13 po południu przybyła do Rzymu królewska para hiszpańska. Całe miasto udekorowano i ukwiecono. Ołbrzymie tłumy witaly orszak królewski. Po przyjęciu u ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie, króla Alfonsa przyjmował w Ewangelicznie Mussolini.

PRZYSZŁY TEREN AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.

LWÓW 19, 11. (AW) „Gazeta Lwowska“ donosi z Charkowa, że niedawno odbył się tam zjazd komunistycznej partji polskiej przy udziale przedstawicieli III międzynarodówki. Na zjeździe zmieniono dotychczasową nazwę: „Komunistyczna Partja Galicji Wschodniej“ na „Komunistyczna Partja Ukrainy Zachodniej“. Teren działalności partji obejmuje ziemie, leżące obecnie w granicach Polski, a więc Małopolske, Wołyń, Chemszczyzna, Polesie i Podlasie. Partja ta niezależna jest od partji komunistycznej w Polsce.

NA MARGINESIE.

Czy się dowie.

Wracając z pola ujrzał Piotr przed swoim domem przewróconą furę drzewa dookoła której chodził kilkunastoletni chłopiec i głośno zawodził.

Piotr natychmiast chciał pomóc chłopcu i dźwignąć furę z drzewem ale usłyszał głos żony która z okna wołała na obiad.

Piotr zwrócił się do chłopaka:

— Chodź mały, zjem obiad to później ci pomogę podnieść wóz i ułożyć drzewo.

Chłopiec trochę się ociągał, wciąż głośno płacząc, ale widać głód urzemił go więc poszedł za Piotrem.

Chłopcu obiad jakos nie bardzo smakował, bo jadł wciąż chlipiąc łzy.

Wreszcie gdy skończył obiad a chłopiec nie przestawał płakać Piotr zwrócił się do niego:

— No głupi, czeto płaczesz. mi. wiez nie sie nie stalo?

Chłopiec wciąż zawodził:

— Buuu, ale co na to tata powie?

Złożymy wóz w porządku to ojciec się nie nie dowie.

— Taak, kiedy tata leży pod wozem.

Z.

Smaczno! zupa.

Ponieważ ostatnimi czasy coraz częściej rozlegały się skargi, iż żołnierze francuscy są źle odżywiani, przeto minister wojny Maginot nowżył przed kilkoma dniami zamiar odwiedzenia kilku paryskich koszar i osobistego skosztowania obiadów żołnierskich. Ponieważ wizyta jego była z góry zapowiedziana, przeto w koszarach wszystko było w porządku i minister mógł tylko wyrazić pochwałę z powodu dobrego odżywiania armii.

Przy tej sposobności czasopismo paryskie „La République” przypomina o przygodzie, jaka się wydarzyła obecnemu ministrowi rolnictwa we Francji, p. Cheron, który przed wojną zajmował w różnych gabinetach stanowisko wiceministra wojny i jako taki za pragnął pewnego razu bez uprzedniego zawiadomienia spróbować obiadu w paryskich koszarach.

Otóż zaledwie minister wkroczył na dziedziniec koszarowy, gdy natknął się na pewnego rekruta, nosącego przykrytą menażkę. Zatrzymał go słowami:

— Stój, mój przyjacielu, jestem wiceministrem wojny. Co tam niesiesz?

— Zupę — odrzekł żołnierz, zajmując przepisana pozycję.

— Pozwól mi skosztować tej zupy.

Weterani powstania 63 roku do Rodaków.

Naród polski, rozdziartowany i dreszczony przez trzech satrapów koronowanych, błagał Boga tą korną modlitwą, na której się całe pokolenia wychowywały:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić

[Panie“.

I oto gdy Bóg litując się nad męczennictwem narodu, wrócił nam Ojczyznę wolną i niepodległą, musimy niestety, i dziś jeszcze, wobec tego co się w niej dzieje, wobec przerażającej tragedji podwawelskiej wznieść do Boga „z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej te straszna skarge, te modły, od których bieleje włos“.

Wobec walk bratobójczych, których śladem, a najpotworniejszym objawem była dokonana w Krakowie rzeź bohaterskich ułanów Ks. Józefa; wobec potęgających się bezkarnie, a dyszących wściekłością nieczemnie uzasadnionej nienawiści ataków na Rząd narodowy, który usiłuje ratować Polskę, tak strasznie za poprzednich rządów zabagnioną — my bliscy już zgonu weterani 63 roku, przejęci bólem niewysłowionym, zwracamy się z krwawiącą serce naszych męka do was, poważni i nie wyzwalający jeszcze z czi i sumienia koledzy, ze wszystkich warstw narodu, ze wszystkich stronictw żebyście w imię dobra umiłowanej Ojczyzny opamiętali się wreszcie, i zaniechawszy bédaczych klątw narodu walk bratobójczych, prowadzących Polskę do upadku, pracowali w zrodzie i harmonji dla wewnętrznego zamartwychwstania Ojczyzny odrozdnie.

Bo czyż do to wszystkie powstania porozbiorowe poświęciły tyle strasznych ofiar i krwi i mienia narodowego, tylu bohaterskich męczenników, którzy zgineli wśród tortur, więziennych, zawisneli na szubienicach, marnieli w ciężkich robotach na wygnaniu i zaludniali syberyjskie tajgi, żebrzącym wyzwoleni z kajdan niewoli, wycieli do grobu własnymi rekami zbrodnictwami wskrzeszona cudem Ojczyznę?

Ciebie, młodzieży Polska tak nam droga, zaklinamy w imię Boga na pracjów twych sztandary, na sybirskich tajg ofiary, na Ojczy-

nia? — Ależ nie — odrzekł skłopotany rekrut — ja wcale tego nie powiedziałem. To jest tylko zupa sporządzona z resztek obiadu, którą nosę dla psa pana porucznika...

Wiceminister już nigdy od tej pory nie odważył się próbować strawy żołnierskiej.

zny dawna chwale, na jej meki długotrwałe, na jej świeże, krwawe ciernie, byś kochała ją bezmiernie, a stojąc wytrwale pod sztandarem Orła Białego, apostołowała wśród kolegów swoich niezłomną i ofiarną miłość dla Polski, udreconej obecnie zabójcza nieznoda jej dzieci.

Do ciebie zwracamy się, niewiasto polska która my już jako powstańców, czuliśmy zawsze i śpiewając przy obozowych ogniskach: „O nie zginęła jeszcze Ojczyzna, dopóki Polki nam żyją: bo z ich to piersi płynie trucizna, którą wrogowie się trują“.

Ty, niewiasto polska, której żadna inna nie prześlęgnęłaby nigdy w patriotyzmie, która zdobyłaś dzięki niemu zaszczytną dla siebie nienawiść największego wroga Polski Bismarka i ty, dziewico i ty kapłanko rodzinnego ogniska — pracujcie dalej z właściwym sobie zapalem i energją, niezmordowana nad szerzeniem wśród wszystkich warstw narodu harmonji i zgody, umiłowania najszlachetniejszych ideałów narodowych i nad budzeniem do czynu tonących w bezdusznej bierności, martwości i sobkostwie współzomków naszych.

Bo jeśli prawica Boska zburzywszy nieczemny świat stary krzyżacko - mongolski umożliwiła wskrzeszenie Polski to dalsze jej losy spoczywają tylko w naszych rekach, w naszym trudzie znojnym, w naszej niezłomnej woli, w naszej zrodzie bratniej.

Jednocześnie powinniśmy z całą meską energją i stanowczością nieugięta, zwalczać wstretne objawy potwornego bolszewizmu „bez praw bez Ojczyzny i bez Boga“, który uzbrajając syna przeciw otcu, brata przeciw bratu, burzy wszystko podobnie jak w Rosji i Niemczech.

Kończąc żalobną odezwe uczczeniem pamięci zamordowanych w Krakowie oficerów i żołnierzy krakowskich przesyłamy z głębi serce naszych wyraz współczucia dla ich rodzin i dla 8-go bohaterskiego pułku ułanów.

W imieniu weteranów 1863 roku

Prezes stowarzyszenia

(—) Julian Adolf Świąciecki

EUGENJUSZ STANGEN.

Niebieski Boy.

1) Ilekroć korpulentny portier w trójkątnym kapeluszu, z halebardą, otwierał drzwi, wdzieral się lodowaty powiew zimowej nocy do eleganckiego, błyszczącego od złoceni i kryształów westybulu hotelowego i boy w niebieskiej liberji, oparty o brązową kratę windy, wzdrygał się.

Liberja hotelowa była właściwie brunatna, tylko chłopak z windy miał artystyczny zielonawo-niebieski mundur, opinający szczerzenie, jak skóra, jego elastyczne członki i harmonizujący wspaniale z kędzierzawą, jasną czupryną. Można było wziąć go za pająka, pomimo jego 22 lat.

Korpulentny portier ziewał głośno i bezżenady, uderzając niecierpliwie halebardą o wemię.

Wielki zegar stojący w hall tykał głośno i monotonicznie — w końcu wzbli jedenasta.

Niebieski boy poczerwieniał aż do włosów. Ona przyjdzie — ona...

Drzwi otwały się szeroko, i zdawało się

1) młodzieńcowi, że do westybulu płynęła pełny strumień słońca, jasny promień dalekiej, zagranicznej wiosny...

Ona — to była Irina Waga, młoda śpiewaczka, która niedawno zesłała jak meteor na niebie sztuki. Irina Waga! Chłopak w niebieskiej liberji wymawiał często to imię: wydawało mu się ono melodią. Stara, elegancka dama o białych lokach, „babka“, nazywała ją Ira. — Ira! — Często w nocy zrywał się boy z głębokiego snu, wołając głośno to imię. A potem kładł się z powrotem na swoje pstrę poduszki, których tak nienawidził i wzdychał: — Ira! Ach, gdybym tak mógł powiedzieć jej chociaż raz: Iro, Kocham cie!

Śpiewaczka weszła, trzymając bukiet kwiatów. Ciemne włosy o złotych refleksach, nie zważając na modę, okalały falą żywą, uduchowioną twarz, o ciemnych, błyszczących, tajemniczych oczach i pełnych, purpurowych ustach. Uśmiechnęła się do boya dobrotliwie, przyjaźnie, jak zwykle. Ten otworzył szybko i usłużnie brązowe drzwi. Irina Waga weszła do malej, wbitkiej czerwonej pluszowej kabiny. Przytem zsunął się jej z ramion płaszcz — faldzisty, niebiały, płaszcz wieczorowy, obramowany bogato futerkiem skuksosem Boy

pochwylił go zrecznie, włożył z powrotem na białe ramiona — i ujrzał przytem głęboki dekolt jasnej, jedwabnej sukni, różowo-białe ciało i pączki młodzieńczych, pełnych piersi.

Gwałtowny rumieniec zabarwił znów jego lica.

Irina Waga usiadła na pluszowej ławeczce. Winda posuwała się powoli w górę.

Te krótkie sekundy jazdy na trzecim piętrze, gdzie mieszkała śpiewaczka, były dla boya rozkoszą od kilku tygodni, gdy Irina śpiewała.

Młoda kobieta ziewnęła lekko. — Trzydziata nuży — o — bardzo.

I gdy chciała zasłonić usta ręką, zsunął się bukiet róż na ziemię. Schyliła się, — ale jedna rozkwitnięta ponsowa róża została na dywanie. Boy schylił się błyskawicznie i podniósł ją. Irina Waga uśmiechnęła się przyjaźnie.

— Włożmy różę pomiędzy srebrne guziki stroju pająka. — Tak... Jak ładnie odbija czerwienią od niebieskiego.

Jej wzrok prześlizgnął się lekko po jego figurze.

Wtem — cichy, brzęczący głos — winda stanęła...

(D. c. r.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 20 listopada Feliksa W.
Wschód słońca g. 8, m. 01.
Zachód „ g. 4, m. 41.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
„Ten, którego biją po twarzy“
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Stare miasto“
„Luna“ (Przejazd 1)
„Umierające narody“
„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Złota Gejsza“
„Odeon“ (Przejazd 2)
„Niewolnica miłości“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Twe usta kłamią“
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Ona, On i Hamlet“
Kalendarzyk historyczny.

1537 Skon królowej Bony
1648 Jan Kazimierz obrany królem.
1782 August II proponuje dworowi berlińskiemu rozbiór Polski.

Wiadomości bieżące

— Ruch pociągów.

Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że z liczby odwołanych czasowo pociągów pasażerskich, przywołują się: poczynając od 18 listopada poc. os. N. 520 odchodzący z Łodzi Kal. o godz. 13.40 i przybywający do Warszawy Gł. o godz. 16.20 i poc. osob. N. 516-15 odchodzący z Łodzi Kal. o godz. 20.00 i przybywający do Krakowa o g. 5.32, a poczynając od 19 listopada przywołują się poc. osob. N. 519 odchodzący z Warszawy Gł. o godzinie 7.30 i przybywający do Łodzi Kal. o godz. 10.17 i poc. osob. N. 16-515 odchodzący z Krakowa o godz. 22.05 i przybywający do Łodzi Kal. o godz. 6.50.

— Z P.K. O.

Od dnia wczorajszego Poczta Kasa Oszczędności oblicza złtego polskiego po kursie 302,000 mk. (pap)

— Przyjazd prof. dra Orra.

Od tygodnia przebywa w Łodzi prof. dr. Orr, świetny znawca metod nauczania w Europie i Ameryce, współpracownik Min. W. R. i O. P. w Warszawie w dziedzinie nauczania technicznego.

Prof. dr. Orr przybył do Łodzi, celem rozpatrzenia i poprawienia systemu nauczania na kursach językowych, technicznych i samochodowych Polskiej Y.M.C.A. Prof. Orr zabawi w Łodzi do końca listopada br. (pap)

— Klub Angielskiej i Polskiej YMCA.

Jak się dowiadujemy odbędzie się we wtorek dnia 20 listopada o godz. 7.15 w lokalu Polskiej YMCA. (Piotrkowska 243) pierwsze zabranie klubu angielskiego.

Polska YMCA w Łodzi posiada największe kursy języka angielskiego, a ostatnio celem szybszego wyuczenia się języka postanowiono zorganizować klub angielski, którego zadaniem będzie prowadzenie konwersacji w języku angielskim.

Kierownictwo klubu objął prof. dr. Orr, a po jego wyjeździe obejmuje stanowisko dyr. YMCA. p. Ebersole. (pap)

— Kredyty dla Łodzi.

Nadzwyczajny komisarz do walki z droższą zawiadomił Magistrat m. Łodzi, że w Głównym Urzędzie Żywnościowym w Poznaniu przyznany został Magistratowi kredyt towarowy na zakup zboża w kwotę M. 2,500,000,000 W charakterze zabezpieczenia tej sumy żądane są od Magistratu gwarancje wekslowe.

— W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

We wtorek rano wyjechała do Warszawy z r. mec. Stypułkowskim na czele, specjalna delegacja Rady Miejskiej w celu przedstawienia bezrobotnym miarodajnym sprawy pomocy dla bezrobotnych w Łodzi i uzyskania niezbędnej pomocy rządowej w tej akcji.

Jeszcze w sprawie strajku lekarzy.

Prasa warszawska oraz krakowska, jako też niektóre miejscowe pisma, występowały bardzo ostro przeciwko strajkowi lekarzy, uważając go za wręcz nie liczący z ich godnością i wpływa szkodliwie na stan zdrowia chorych.

Niewątpliwie, z tego punktu rozpatrywane wystąpienie, dało by wiele powodów do zarzutów, ale nie trzeba zapominać o jednej bardzo ważnej stronie tego strajku, mianowicie iż lekarze nie zostawili miasta bez opieki lekarskiej, nie rzucili na pastwę losu dziesiątek i setek chorych i potrzebujących pomocy, tylko nadal roztaczają nad nimi opiekę z własnej inicjatywy i każdy członek kasy znajduje w każdej chwili pomoc i opiekę, — za którą w rezultacie ostatecznie nie nie zapłaci, gdyż lekarze leczą na koszt Kasy Chorych.

W położeniu tedy chorego mieszkańca m. Łodzi nie się nie zmieniło. Zatargu tego nie można nazwać, ściślej rzeczy biorąc, strajkiem.

— są to wewnętrzne nieporozumienia między kasa, a jej urzędnikami i dzięki dobrze pomysłowej metodzie tych ostatnich, nieporozumienia te nie odbijają się na zdrowiu pacjentów.

Kasa Chorych, według oświadczenia jej komisarza, nie jest w stanie płacić honorariów, wymaganych przez lekarzy, które ściśle rzeczy biorąc, nie są znowu tak wysokie. Ergo błąd musi leżeć w administracji kasy, mianowicie w udzielaniu porad tam gdzie ich nie potrzeba, na żądanie każdego, kto ma ochotę poprochnować kilka godzin.

Trzeba zmniejszyć ilość porad zmienić system ich kwalifikacji a zwiększyć pieczołowitość nad istotnie chorem. Zmniejszyć personel, który Kasa nieopatrznie i bez zastanowienia rozdeła do rozmiarów, znacznie przekraczających potrzeby miejscowe — a wtedy wyjście z tego napózór błędnego koła, znajdzie się od razu. — Dr. S.—

Zjazd delegatów zw. Strzeleckiego okr. Łódzkiego.

Rząd udziela pomocy związkowi Strzeleckiemu.

W dniu 18 listopada 1923 r. w Łodzi odbył się doroczny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego Okręgu Łódzkiego. Na zjeździe było 44 delegatów reprezentujących 8 obwodów.

Zjazd zagał oraz powitał delegatów prezes Związku p. A. Lewandowski, następnie w krótkich słowach przedstawił III. Oddziału D.O.K. por. Libert oznajmił, że władze wojskowe odnoszą się z sympatją do Związku Strzeleckiego i zaznaczył, że w miarę możliwości D. O. K. będzie popierało poczynienia Związku Strzeleckiego.

Przedstawiciel Polskiej Partji Wolności zobrazował ideologię oraz łączność obu organizacji; w imieniu Związku Wolności życzył Związkowi Strzeleckiemu pomyślności w pracy. W jego zamiarach i dążeniach:

Z kolei zabrał głos prezes A. Lewandowski i przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu i Komendy, oraz sprawozdanie z komisji rewizyjnej.

W sprawozdaniu swem podkreślił siłowność i znaczenie organizacji strzeleckiej w Polsce, oznajmił również że działalność Związku się rozwija pomysłowo: na terenie Rzeczypospolitej istnieje tysiące oddziałów, w Okręgu Łódzkim 140 oddziałów. Po odczytaniu sprawozdań wywazała się ożywiona dyskusja o różnych bolączkach i niedomaganach Związku absolutorium oraz wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: pp. Lewandowski, Chmielewski, Ks. Pinda, Surowiecki, Procel, Gertner, inż. Karafa Krewtenkrafft, por. Libert, por. Piątkowski i mjr. Walawski. (pap)

W skład delegacji wchodzi, prócz r. me. Stypułkowskiego, radni: Młobek, Milman Rzewski i dyr. Wolczyński.

— Obowiązek ujawniania cen.

Ponieważ w ostatnich dniach wielu kupców i fabrykantów łódzkich zostało przez Komisariat Rządu pociągniętych do odpowiedzialności za niestosowanie ujawniania cen w cennikach i rachunkach, zwróciliśmy się w tej sprawie do p. dr. Grabowskiego, Kierownika Referatu Walki z Lichwą z prośbą o odpowiednie wyjaśnienie, dotyczące obowiązku ujawniania cen.

Dr. Grabowski wyjaśnia, iż obowiązek ujawniania cen dotyczy wszystkich kupców i fabrykantów na zasadzie rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 20, II, br.

Ponieważ kupcy i fabrykanci stale ignorują przepisy zawarte w powyższym rozporządzeniu względnie starają się je w nielegalny sposób ominąć, ujawniając ceny w obcych walutach, — a Referat Walki z Lichwą nie może dopuścić aby ceny kalkulowały się według czarnej giełdy, postanowił bezwzględnie stosować przysługujące mu środki na motywy powyż. rozp. nakładając surowe na winnych kary. Szczególnie niedopuszczalne jest ujawnianie cen w ten sposób, że suma obcej waluty płatna jest w markach polskich po kursie dnia płatności. (pap)

— Restauratorzy usiłowali podwyższyć ceny.

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą przybyli przedstawiciele restauracji I-go rzędu i domagali się zatwierdzenia cennika, według którego „obiad“ i „kolacja“ miałyby kosztować 220 tys. mk. szklanka herbaty 40 tys. mk. kawa czarna 80 tys. mk. a ceny in-

nych potraw mięsnych dochodziłyby do miliona mk. Oburzony cynizmem restauratorów, dr. Grabowski oświadczył, iż takiego cennika nie zaakceptuje, gdyż nie jest on usprawiedliwiony, zwykła cena mięsa, gdyż np. w Warszawie, gdzie ceny mięsa są takie same, obiady urzędowe są o połowę tańsze.

W odpowiedzi restauratorzy, a właściwie p. Engler dał do zrozumienia kierownikowi referatu walki z lichwą, iż nie zważając na stanowisko referatu, podnoszą będzie ceny kiedy mu się zachce.

— Piekarze żądają podwyżki.

Do referatu walki z lichwą przybyła delegacja piekarzy, którzy domagali się podwyższenia cen chleba od 150 do 160 tys. mk. Kierownik referatu oświadczył, iż nie posiada żadnych danych co do cen maki i kosztów robocizny takiej ceny zatwierdzić nie może, a określi ją po konferencji z młynarzami i handlarzami maki. Przed odejściem piekarze zagrozili, że w razie nieuzyskania znacznej podwyżki, przestana chleb wypiekać. (bip)

Wynadki i kradzieże

— Ślub w więzieniu.

Swego czasu donosiliśmy o pościgu policji powiatu łódzkiego za herszta groźnej bandy kradzieży Władysławem Gosem, którego wreszcie odnaleziono z bronią w reku u kochanki jego Walerji Gosówny w Choinach. Za kilka napadów Gos skazany został na 8 i pół roku więzienia i kare swa odbywa w więzieniu przy ul. Gdańskiej.

W dniu 17 listopada 1923 roku zmarł

B. P.

IZYDOR SZWARCMAN

Naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego.

W zmarłym Magistrat m. Łodzi traci długoletniego i zasłużonego na polu gospodarki samorządowej urzędnika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

2531s1

Obecnie po otrzymaniu zezwolenia władz prokuratorskich, postanowił bandyta żenić się ze swą kochanką, dał już na zapowiedzi i w tych dniach odbędzie się w więzieniu ślub. (bip)

— Eksplozowanie naboju

We wsi Jerwaniec powiatu łódzkiego 10-letni Ignacy Grocki znalazł nabój perakslinowy i podarował go przyjacielowi swemu Franciszkowi Tarneckiemu z teże wsi. Ten ostatni, przyszedłszy do domu postanowił z naboju zrobić sobie fajkę, lecz w czasie manipulacji nabój eksplodował, wskutek czego Tarneckiemu oberwało 2 palce u ręki i uległ on ogólnemu poparzeniu ciała. 12 letni brat jego również został poparzony, a siostra została poraniona w brzuch. Ofiary nieostrożności zostały opatrzone a o wypadku zawiadomiono władze. (bip)

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś tj. we wtorek dla zrzeseń „Ten, którego bija po twarzy“ we środe tryskająca nadzwyczajnym humorem farsa „Fronde’a p. t. „Szalona dziewczyna“. W czwartek (wyjątkowo) dla zrzeseń „Dom osaczony“. W sobotę po pol. „Dziady“ Mickiewicza.

— Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek 20 bm., o godz. 8,15 w., odegrany będzie wódevil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Stare Miasto“.

W środe, 21 bm., o godz. 8,15 w., arcywesoła komedia w 3 akt. pt. „Ciotka Karola“.

W próbach sensacyjna sztuka z francuskiego pt. „Złodziejka“.

— Wieczór Kazimierzy Rychterówny.

W czwartek dn. 22 bm., o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się wieczór poezji najznakomitszej polskiej recytatorki p—ny Kazimierzy Rychterówny. Cała niemal prasa krajowa wyraża się z ogromnym uznaniem o talencie Rychterówny. Wybitny krytyk Jan Łorento wicz twierdzi, że Rychterówna posiada talent oryginalny; rozporządzający niezwykłym bogactwem środków, daje jej tą możność uplastyczniania arcydzieł poezji i prozy w sposób wirtuozowski.

— Dobosz — Markowska, Horbowska i Winiarski.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym w sali Filharmonii, który poświęcony będzie operetkom wystąpią najznakomitsi artyści operetki warszawskiej a mianowicie: pp. Dobosz—Markowska, Horbowska i Winiarski. Akompaniować będzie dyr. Górzyński. W programie duety i arje. Bilety w kasie Filharmonii.

— Koncert Dygas — Mokrzycka.

Niedzielny popołudniowy koncert w Filharmonii pozwolił słyszeć ponownie bohater-skiego tenora p. Dygasa oraz sopranistkę dramat. p. Mokrzycką. P. Dygas odtworzył uro-źniony i przystępny program arji opero-owych i pieśni, nakreślony przez bohat. tenora p. Gruszczyńskiego, który w tym dniu miał być koncertantem, przemęczony jednak syzyfowo

Konferencja w sprawie walki z epidemią tyfusu brzuszego.

W dniu 17 bm. delegowani zostali przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego do Łodzi p. dr. Wroczyński, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Zdrowia do Walki z epidemią i p. inż. Wróblewski inż. sanitarny Ministerstwa Zdrowia, celem zapoznania się z przebiegiem epidemii tyfusu brzuszego, z akcją przeciwtyfusową, podjętą przez Magistrat m. Łodzi, i dla ewent. wytknięcia nowych wskazówek w zwalczaniu epidemii.

Po zapoznaniu się z przedsięwziętami przez Oddział Sanitarny środkami walki z epidemią tyfusu brzuszego, po zaakceptowaniu wspomnianych środków zaradczych i dokonaniu oględzin szeregu nieruchomości, położonych w różnych częściach miasta, pod względem sanitarnym (tak samych domów, jako też i studzien), przedstawiciele Ministerstwa wypowiedzieli się za odbyciem w dniu 18 bm. konferencji, na której zostałyby wyczerpująco omówiona sprawa walki z epidemią tyfusu brzuszego.

W dniu 18 bm. przy udziale w. w. przedstawieli Ministerstwa Zdrowia Publicznego, oraz p. dr. Stanisława Skalskiego — dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, p. dr. Artura Starzyńskiego, Kierownika Działu Sanitarnego W. Z. P., pod przewodnictwem p. prezydenta m. Łodzi, M. Cynarskiego, odbyła się konferencja, na której postanowiono w celu opanowania epidemii tyfusu brzuszego niezależnie od przedsięwziętych zarządzeń przez Magistrat zastosować szczepienia przeciwtyfusowe (w postaci pastylek) na

wszystkich mieszkańców domów zakażonych. Środek ten bezwzględnie zabezpieczy mieszkańców takich domów od zachorowania na tyfus brzuszny w ciągu roku, nie powodując żadnych dolegliwości i znakomicie przyczyni się do opanowania epidemii, nie tylko do rażnie, lecz i na przyszłość.

W tym celu konieczne jest nabycie przez Wydział Zdrowotności Publicznej co najmniej 50.000 porcji szczepionki.

Wobec powyższego Wydział Zdrowotności Publicznej zwrócił się do Magistratu o zatwierdzenie wniosków następującej treści:

W związku z konferencją, odbytą w dniu 18 bm., z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia Publicznego, w Prezydium Magistratu m. Łodzi, postanowiono w celu walki z epidemią tyfusu brzuszego:

1) zastosować szczepienia przeciwtyfusowe na wszystkich mieszkańców domów zakażonych;

2) zakupić w Państwowym Zakładzie Higjeny 50.000 porcji szczepionki przeciwtyfusowej;

3) uzyskać obciążenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego 50 proc. wydatków, poniesionych na zakup szczepionki przeciwtyfusowej;

4) podwyższyć w zam. skarbow. działu VI-go tyt. I, poz. 3, walka z chorobami zakaźnymi o mk. 2.500.000,000;

5) zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą o zatwierdzenie powyższych uchwał.

— Z T—wa „Rozwój“.

Zarząd T—wa „Rozwój“ przystąpił do zorganizowania trzech sekcji t.j. „Kolo Pań“, muzyczno-dramatycznej, sportowo-wycieczkowej. Członkowie i członkinie T—wa chcący należeć do jednej z wymienionych sekcji proszeni są o zgłaszanie się do biura T—wa „Rozwój“.

Ze sportu.

Ł. K. S. — Ł. T. S. G. 5:1 2:1

Meczu powyższych drużyn oczekiwano z wielką niecierpliwością. Po ostatniej klęsce ŁKS z Unionem spodziewano się że Ł.T.S.G., pokona „mistrzów“, grających bez Gabriela zdyskwalfikowanego na 8 mies. za zajęcia z Krakowską Wisłą, bez Millera i Sledzia. Tego ostatniego zastąpił Janczyk z Torunia. Debjut wypadł nadszpiekowanie dobrze. Rezerwowi: Kopias i Jasiński spisali się lepiej, niż na zeszłych meczach. Kopias szczególnie miał kilka ładnych momentów, tylko wrodzona nieruchliwość tego gracza nie pozwoliła mu ich wykorzystać. Zato Otto stał się z dnem każdym gorszy i po kilku jeszcze występach powinien opuścić boisko raz na zawsze. To samo można powiedzieć o I. Langem. Jego zdenerwowanie i krzyki dezorientują tylko graczy, a żadnego pożytku nie przy-

partja „Otella“ śpiewana przeddziałem temu w Warszawie zawiódł, gdyż nie przybył. P. Dygas doskonale dystygowany ośniewał harmonijnym, kontrastem napięcia głosowego od piano do forte, muzykalnością i kulturą interpretacji utworów w pieśni Karłowicza „Mów do mnie jeszcze“ bel contem w „Amormio“ V. cen-zoe’a de Cestlenzo wreszcie wyborna ekspresja w arjach oper. Halery’ego „Zydówka“, Leon-cavall’a „Pajace“ i w duecie opery Czajkowskiego „Dama Pikowa“. Akt II.

Pani Mokrzycka śpiewaczka „wielkiego repertoaru“ zilustrowała pięknym dużym, świeżym i pełnym dzwiecznego metalu głosem pieśni Rachmaninowa i Griegowa „Zakochałem się“ i „Ona była twa“, arje z Moniuszkowskiej „Hrabiny“ i Czajkowskiego „Dama Pikowa“ utrzymując duet II. aktu odśpiewany z p. Dygasem na należytym poziomie.

Dyskretny akompaniament p. Rydera u-wypuklał artystyczną całość produkcji.

Słowo uznania należy się p. Strausowi, że w porę pozyskał p. Dygasa na zastępstwo i koncert pomimo trudności odbył się i wypadł nadszpiekowanie.

Artystyczna publiczność wypełniająca sale pod brzozi, winna cechować punktualność przybycia na koncert, oraz nie tylko ciszą i uwagą z hwiła rozpoczęcia tegoż. Rol.

noszą. Szpurna był bez zarzutu, a Durka tylko czasami przypominał swe „dobre czasy”. Gdyby ten gracz posiadał trochę więcej zmysłu kombinacyjnego, mógłby być daleko groźniejszym.

W Ł. T. S. G. cała drużyna pracowała je dnoście. Wybił się pracowitością Herbsreich. Obrona taktycznie bez wartości. Bramkarz miał swój słaby dzień i temu drużyna zawdzięczać może tak wielką klęskę.

W I połowie zaciekle atakuje Ł. T. S. G. i już w 3 m. uzyskuje bramkę. Aż do pauzy trwa nieznaczna przewaga biało-czerwonych.

Po przerwie rozgrywa się Ł.K.S. i raz po raz ciągnie pod bramkę przeciwnika, który tylko sporadycznymi wypadami stara się zbliżyć do bramki czerwonych. Ł.K.S. wykorzystuje swą przewagę biąc 3 dalsze bramki. Rzutu z rogu 7:2 dla Ł.K.S-u. Tym razem sedziował p. Salamo nowicz dobrze.

POLONJA — Ł. K. S.

Ponieważ Polonia nie może zapłacić 900 złb. kary, zgodził się jej Zarząd na przjazd do Łodzi na własny koszt i rozegranie zawodów z Ł.K.S-em. Mecz odbędzie się jeszcze w tym sezonie.

SPROSTOWANIE.

Do wczorajszego sprawozdania wkraśli się błąd zerecki. Powinno być: ŁKS II—Sokół 4:1 a nie 1:1.

Pies i świnie

Bajka.

W małym chlewiku, tuż przy chałupie
Dwie świnie leżały na barłodu kupie.
Ponieważ chlewik był szczupły i mały.
Świnie ze złości rozwalić go chciały.
Łamiec z wściekłością tam deski i belki,
Hałas czynił tak wielki.
Ze te świńskie awantury
Usłyszał pies bury.
Pędził co tchu i już zdaleka.
Tak na świnie szedł:
— „Uciszećcie się! Przecież nie jesteście wściekłe!”

Ach, wy głowy ciasne!
Zniszczyłyście zupełnie swoje gniazdo własne.
A potem być może,
Z zimna zdechniecie na dworze!”
Świnie mu rzekły — „Nie radaj tak wiele!
Wszak obywatele,
A nawet posłowie,
Zniszczyć Polskę chcieli
Niedawno w Krakowie.
A czy my od tłumu więcej rozumu
[mieć mamy]?”

Na to pies bury,
Łeb wzniosłszy do góry,
Myślał minut parę.
Wreszcie rzekł przez szpare:
Tego, co dziś człowiek czyni
— Nie wypada robić świnie!
Bo mówię wam szczerze:
Nawet głupie zwierze
Ma więcej rozumu,
Niż niejeden z tłumu.

W. G.

Przemysł i handel.

WYCOFANIE Z OBIEGU BILETÓW PKKP. WYPUSZCZONYCH W ROKU 1917 TAK ZW. NOT KRIESA.

(—) Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu w przedmiocie wycofania z obiegu biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wypuszczonych w roku 1917 t. zw. Not Kriesa, a mianowicie: pół 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 1000 marekowych wyznaczony inst. termin wymiany wspomnianych biletów na bilety, będące w obiegu na dzień 31 maja 1924 r.

Do tego przeto terminu winny wszystkie urzędy i instytucje sprawdzić, czy w depozytach rzeczowych, znajdujących się w kasach skarbowych nie znajdują się bilety PKKP z roku 1917 i w razie twierdzącym wymienić je na banknoty obiegowe.

Zaznacza się że po upływie powyżej podanego terminu, wymiana pod żądania warunkiem dokonywana nie będzie, a ewentualnie wyniki z opóźnienia wymiany szkody i straty osób prywatnych będą musieli ponieść urzędnicy, winni zaniedbania wymiany wspomnianych biletów. (pap)

Warszawska giełda oficjalna. WARSZAWSKA GIEŁDA WALUTOWA. GOTÓWKA.

Dolary 2,175,000 —

CZEKI.

N. Jork 2,100,000—2,175,000 —
Londyn 9,000,000—9,200,000
Paryż 113,000—113750 —
Szwajcaria 375,000 —
Belgia 97,250,—97,000

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Handlowy — 2225 —
Bank dla H. i Przem. bez praw.
Bank Kredytowy Warsz. — 550—600 —
Bank Małopolski — 530 —
Bank Handl. Pozn. — 960—935 —
Bank Przem. Lwow. — 320—335—330 —
Bank Powsz. Kredyt. — 55—47 i pół —
Bank Zj. Ziem. Pol. — 850—925—915 —
Bank Zw. Sp. Zarob. — 2800—2900 —
Bank Zw. Ziemian — 140—150 —
Cerata — 135—125 —
Kijewski — 2100—1950—2000 —
Puls — 215—225—215 —
Spiess — 720—755—740 —
Strem — 11000 —
Chodorów — 3100—3—3050 —
Gostawice — 1300—1075—1175
Częstocice — 4600—3900—4400
Michałów — 1150—960—1050 —
Firlej — 395—390—395 —
Cukier — 4700—3800—4200 —
Łazy — 100—95—100 —
Drzewo — 230—250—240 bez Kup. —
Borman — 125,000 —
Cegielski — 575—532 i pół — 535
Fitzner — 7200—6700—7000 —
Filpop — 550—470—480 —

Modrzejów — 8500—7700—8000 —
Pol. Lloyd — 87 i pół —75—85 —
Konopie — 425—430—420 —
Fabryka maszyn — 350—315—375 —
Norblin — 1000—1030 (2) 1350 drobne —
Czersk III em. 775—700—725 —
Nobel — 710—705—720 VI em. 630—695
Rudzki — 1600—1375 (3) 1640—1450 dr.
Spirytus — 2200—2300—2250 —
Węgiel — 5700—5950—5850 (4), 6—6100 —
Ortwein — 230—220—225
Parowozy — 270—250—260 V em. 240—223
230
Pocisk — 330—315 —
Rohn — 500—575—550 IV em 450—460
450 —
Starachowice — 2750—2600—2625 —
Unja — 5—5450 —
Suchedniów 2400—2300—2450
Ursus — 590—525 —
Zieleniewski — 8800—8500 —
Zawiercie — 330—320 —
Żyrardów — 265—247 i pół
Belpol — 40 —
Borkowski — 345—340—355 —
Jablkowscy — 105—115 —
Polbal — 80 —
Skóry — 100—90—100
Żegluga — 250—230—290 VII em. 230—260
Syndykat — 1650—1550 —
Zach. Tow. dla H. i P. 165—155—165 —
Cmielów — 650—622 i pół—645
Elektryczność — 1750—1625 —
P. T. E. — 140—195—165 —
Haberbusch — 3700—3600—3650 —
Kabel — 325—350—325 —
Brown-Bowery — 3500—2650—2950 —
Korek — 80—72 i pół—75 —
Klucze — 575—650 —
Marynin — 1250—1300 —
Polska Nafta — 180—195 —
Pol. Przem. Naft. — 550—600
Rylscy — 55 —
Pustelnik — 515—550—500 —
Siła i Światło — 450—485—470
Tkanina — 65—67 i pół —
P. Tow. pod zastaw — 40—50 —
Tendencja słabsza.

Rada Zarządzająca

T-wa Przemysłu Węglowego w Polsce Sp. Akc.

ogłasza niniejszym, na podstawie uchwały walnego zebrania akcjonariuszy z dn. 20 czerwca, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 7 listopada r., b. podwyższenie kapitału zakładowego T-wa z mk. 9.000.000.000 do

Mk. 15.000.000.000

przez wyuszczenie V ej emisji w ilości 6.000.000 sztuk akcji o wartości nominalnej 1.000 mk. każda, na następujących warunkach:

- 1) Posiadaczom akcji imiennych (uprzywilejowanych) dawnych emisji przysługuje prawo poboru w stosunku pięciu nowych akcji na jedną dawną, posiadaczom zaś akcji okazicielskich prawo poboru w stosunku trzech nowych akcji na pięć dawnych oraz jednej nowej na dwadzieścia dównych; w t-m ostatnim wypadku reszty niepodzielne przez dwadzieścia nie będą uwzględniane
- 2) Cena emisyjna na wykonanie powyższego prawa poboru wynosi 5.100 mk. od akcji za wliczeniem w tę sumę kosztów konfekcji i podatku stempelowego, ale za wyłączeniem podatku giełdowego, który instytucja przyjmująca zapis pobierze osobno od subskrybenta.
- 3) Prawo poboru może być wykonane tylko do dnia 20 grudnia włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą pod żadnym warunkiem uwzględnione.

Zapisy przyjmują, za przedłożeniem akcji poprzednich emisji do ostemplowania, następujące instytucje:

Zarząd Towarzystwa w Warszawie (Pl. Trzech Krzyży 14 codziennie od godz. 10 do 1-jej) nadto w Warszawie: Bank Kredytowy, Bank Narodowy, Bank Ziemiański, Bank Prywatny, Bank Wschodni, Bank Stołeczny, Społeczny Bank Spółdzielczy Dom Bankowy „Włocławski”, Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców „A. Pawlikowski i S-ka”, w Poznaniu: Polski Bank Handlowy i Poznański Bank Ziemian; w Krakowie: Bank Wzajemnego Kredytu i Oddział Polskiego Banku Krajowego; we Lwowie: Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Związkowy, Bank Ziemian i Oddział Banku Narodowego; w Łodzi: Dom Handlowy „K. Nowicki i S-ka”
Piotrkowska № 127, nadto w całym Państwie zakłady filjalne powyższych instytucji bankowych.

Ze względu na bardzo wielką ilość akcjonariuszy Towarzystwa (przeszło 30.000) uprasza Zarząd o nieopóźnianie zgłoszeń na ostatnie dni terminu subskrypcji, celem uniknięcia dla reflektantów wielkiej straty czasu, a nawet utraty prawa poboru przez niemożność wykonania go w przepisany terminie wskutek zbytniego natłoku w biurach Towarzystwa, jak to niestety miało miejsce w pewnych wypadkach przy poprzedniej emisji.

2521-b)

Dyrektor koncertów Alfred Straś.

Sala Filharmonji. — Czwartek dnia 22-go listopada o godz. 8.30 wiecz. Wieczór żywego słowa

Program wypełni znakomita artystka

Kazimiera Rychterówna

W programie: MICKIEWICZ: Rok 1812 SŁOWACKI: Poeta i morderca. NORWID: List z Ameryki. BELLY: Oja do wiatru zachodniego. REYMONT: Tany na weselu Jagusinem (Chłopi) SIENKIEWICZ: Janko muzyka i MAKUSZYŃSKI: Mark za ZEGADŁOWICZ: O powstaniu białych. Kuternodze i ciarzu o duszkać garczych i o lipowym kwieciu. LEZMAN: Ex-ress KASPROWICZ: Moja pieśń wieczorna.

Deskonatym instrumentem głosowym rzeźbi Kazimiera Rychterówna słowo, modeluje je dając mu wielką swą inteligencją — kształt, a swą zdolnością wzruszenia się przejęcia się wyrażanym utworem w połączeniu z używaniem całej skali głosu — tworzy owo bogactwo barw dźwięków, tempa, melodji, które sprawia że utwór mówiony przez Rychterównę żyje, że go nie tylko słyszymy ale oczyma duszy widzimy, nieomal dotykamy

Bilety od 50,000 do 500,000 nabywać można codziennie w Kasie Filharmonji od godz. 10-1 oraz od godz. 5-7 wiecz. 2525-1

DRUKARNIA
„ROZWOJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Kupię pod Łodzią ziemi

60-100 morg (może więcej)
może być bez zabudowań i bez obsiewów. Pożądana woda bieżąca, zagajnik, Oferty z ceną pod „Ahu” w administracji „Rozwoju” 2528-9

Kocioł nowy

do centralnego ogrzewania do sprzedania okazjnie. Oferty w „Rozwoju” pod „Ahu”. 2527-b

W Reumatyzmie i Artretyzmie

skuteczne kąpiele 2524-b

arowo szafkowe, Ciecuchowskie, Siarkowe z igliwia sosnowego, Ziołowe Matczyskie, Żelazne, Nauheimskie i masaż.

Kąpiele ROYAL, Pańska 53 (przy Benedykta).

Okazja

Płyty gramofonowe stare, polimane kupuje i zamieniam na nowe. Konstytucyjna 5. prawa oficyna m. 28, Czarnobyl. 2519s

Kupuję 2124

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, ęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombarda, 1 p., L. Milich.

amienie

pokój z kuchnią w okolicy Zielonego Rynku na jeden pokój duży w okolicy Dzielnej a Pomorskiej Oferty w Rozwoju pod „E. P.” 2454-b

Firma chrześcijańska

poszukuje placów pod handel materiałami budowlanymi. Oferty: st. Hajoska, wojew. Białostockie Aleksander Boufal. 2546s5

Szkoła tańca St. Zaborskiego

Dzielnia 31, I piętro przyjmuje zapisy na MAZURA, CHOJNEZĘ I JAWĘ Codziennie od godz. 7-ej wiecz. 2464s

Potrzebny zdun

umiejący składać wanny z kafli Zgłoszenia w administracji „Rozwoju”

Drzewka

owocowe i ozdobne w wielkim wyborze poleca Zak. Ogr. L. Kołaczkiego, Piotrkowska 211. 2506s6

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja 23. przyjm. od 11-1 i pół i od 5 i pół do 8. 2229-0

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 3-4.

Dr. med. Braun

specjalista chor. wenerycznych i skórnych. Południowa 23. Przyjm. 8-2 i 4-8. 2468-b

Zawiadomienie!

BUFET przy Tow. Resursa Rzemieślnicza Wydaje codziennie: ŚNIADANIA 2507s1 OBIADY I KOLACJE.

UWAGA! Wyborowe Flaki i Bigos codziennie. Z poważaniem W. MACIELSKI

Na wypłatę!

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie

P. Chari 2497k

Piotrkowska 37, (podwórko)

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następujących

Uwagi: Dla członków kooperatywy zniżka 50 proc., za wyjątkiem sobót niedziel i świąt

Wielki tydzień kinematograficzny!

5000 sekund ełemerycznego śmiechu! Najlepsi i najweselsi komicy Duńscy ulubieńcy publiczności

Pat i Patachon w doskonałej konkursowej komedji w 6 akt. p. t.

Ona, On i Hamlet

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 pp., ostatni seans o 9-ej wiecz. Pa-se-partout nie ważne z wyjątkiem prasyw. 2525-b

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet 2519s2

zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Do wynajęcia

od grudnia niewykończone 3 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Pańska 74, od 1-9 w. 2465-b

Urabne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Kupuje meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia Placę najlepszego Łoznik, Benedykta 28 mieszkania 15. 7072-15

A! Meble różne sprzedaje Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro mieszkania 26 Piechota. 7133-1

Gospodarki młodsze do sprzedaży natychmiast. Zgierz, Parczewska 3 biuro „Pośrednik”. 7125-2

Dubeltówkę sprzedam. ul. Kilińskiego 77-2. 7152-1

Różne:

Pratynowany nauczyciel udziela lekcyj w zakresie sześciu klas. Przystąpienia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia 7104-2

przyjmuje obstalunki na hafty białe, kolorowe oraz koronki filé. Pracownia haftów ręcznych Taszyckiej, Przejazd 55 7004-2

potrzebna służąca do wszystkiego. Przejazd 65 u gospodarza domu. 7116-1

Ważne dla pań krawcowych! Pracownia modnych, eleganckich haftów ręcznych „Wanda”, Nawrot 8 lewa oficyna, parter. 7130-3

pracownia sukien, okryć i kostiumów damskich M. Walterowej wykonuje wszelkie zamówienia z należytą dokładnością. Ceny przystępne Sienkiewicza 72 7151-1

pu. hafter obecnie pracujący w banku poszukuje posady w przemyśle lub handlu dla poprawy bytu. Wiadomość Traćewski Radwańska 6. 7134-1

AKWIZYTORÓW zdolnych do zbierania ogłoszeń poszukuje Biuro Reklamy i ogłoszeń „Rodzima Siła”, ul. Napiórkowskiego 9 od 9 do 18 7140-1

plac wydzierżawie bardzo tanio, ul. Kilińskiego 71-5-b 7153-1

inwalida poszukuje pracy biurowej. Łaskawe oferty proszę składać do admin. „Rozwoju” pod „inwalida”. 7145-1

przyłbkał się pies wyżej małej szpakowatej łeb i łapy brązowe, jest do odebrania za zwroćeniem kosztów. Kilińskiego 231 m. 40. 256-1

potrzebni chłopcy do praktyki do zakładu ślusarskiego ul. Lipowa 38 7155-1

potrzebny stolarz na matowanie, magazyn mebli: Piotrkowska 108. 7154-2

panienka z praktyką biurową pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zaofiarowania do Rozwoju pod „szesćcioklasowe wykształcenie”. 7150-1

potrzebne zdolne do krawiectwa ul. Ceglana 1-1 przy Rynku Bałuckim. 7157-1

Samotny przyjmę jako sublokatorkę na mieszkanie panne lub wdówkę ulica Granitowa 12 na Chojnach Kolanowski. 7151-1

Zgubione dokumenty

Kuczyński Franciszek zgubił kartę bezterminowego ulopu, wydaną w Łodzi w P. K. D 31 pułku. 7126-1

Szmigiel Kazimierz zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w gm. Zajczków pow. Opoczno. 7145-1

Wróbel Stefan zgubił paszport tymczasowy wydany z gminy Rąbień pow. Łódzki. 7157-3

Zginił bilet № 169 uczniowski s. i wolnej jazdy Tramwa Miejskiej na imię Błaszczyka Kazimierza. 7149-1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 10.000 mk., za tekstem 8.000 mk., zwyżkane 4.500 mk., wśród drobnych 3.000 mk., nekrologi 5.000 mk., komunikaty 8.000 mk., za wiersz milimetry 5 miejscowe 50 proc, drzej graniczne 100 pice, labelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drozej, Stronicy przed tekstem dla ogłoszeń podzie. ona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej, zlicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.